

Sygnatura akt VI Ka 514/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 lutego 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Natalia Skalik-Paś

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2018 r.

przy udziale Przemysława Górskiego

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **W. K. ur. (...) w P.,**

syna S. i T.

oskarżonego z art. 178a§4 i 1 kk, art. 224§2 kk i art. 226§1 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 244 kk, art. 235 kk w zw. z art. 270§1 kk i art. 272 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 235 kk w zw. z art. 272 kk przy zast. art. 11§2 kk, art. 235 kk w zw. z art. 13§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 29 marca 2017 r. sygnatura akt IX K 1409/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że;

- w punkcie 1 eliminuje ustalenie, że przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz ustala, iż wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach w sprawie IX K 1861/10 wydany został w dniu 2 grudnia 2010 roku,

- w punkcie 5 ustala, że przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił w G. przy ulicy (...);

- w punkcie 7 ustala, iż przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się podstępnie wprowadzając w błąd funkcjonariuszy Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego,

- w punkcie 12 obniża zasądzoną opłatę do kwoty 400 (czterystu) złotych;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 1499,49 (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści dziewięć groszy) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 (czterysta) złotych.

Sygn. akt VI Ka 514/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 6 lutego 2018 roku

W. K. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 27 kwietnia 2015 roku w G. na ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości wyrażającym się w wartości 2,86 promila alkoholu we krwi prowadził samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, tym samym nie dostosował się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział IX Karny w sprawie o sygn. IX K 1861/10 wyrokiem z dnia 20 stycznia 2011 roku oraz orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział III Karny w sprawie III K 1731/07 z dnia 10 czerwca 2008 roku, tj. o przestępstwo z art. 178a § 4 i 1 k.k.

II. w dniu 27 kwietnia 2015 roku w G. na ul. (...) stosował wobec funkcjonariuszy Policji sierż. szt. J. Z. (1), sierż. K. D., sierż. R. P., st. post. T. J. przemoc w postaci szarpania i wrywania się im, podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych – czynności zatrzymania podejrzanego, w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, a ponadto przez używanie słów uznanych za obelżywe, znieważył ich, tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

III. w dniu 04 października 2013 roku w R. na(...) odcinku autostrady (...) kierował samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej nie stosując się do prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach sygn. akt IX K 1861/10 zakazującego prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju na okres pięciu lat, w czasie obowiązywania od dnia 20 stycznia 2011r. do dnia 20 stycznia 2016r., tj. o przestępstwo z art. 244 k.k.

IV. w dniu 07 listopada 2013r. w K. na odcinku autostrady (...) Węzeł S. kierował samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) na drodze publicznej nie stosując się do prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach sygn. akt IX K 1861/10 zakazującego prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju na okres pięciu lat, w czasie obowiązywania od dnia 20 stycznia 2011r. do dnia 20 stycznia 2016r., tj. o przestępstwo z art. 244 k.k.

V. w dniu 7 listopada 2013 roku w K. na odcinku autostrady (...) Węzeł S. podczas kontroli drogowej przeprowadzanej w związku z popełnionym wykroczeniem drogowym, stosując podstępne zabiegi w postaci:

- podania szczegółowych danych osobowych swojego brata M. K., jako swoich;

- wykonywania telefonów do znajomych po to, by potwierdzili oni tożsamość oskarżonego, jako M. K., przywożąc mu dokumenty, o których wiedział, że nie mogą mu zostać przywiezione, gdyż nikt ze znajomych oskarżonego nie był w ich posiadaniu, a ponadto dokumenty te zawierały zdjęcie brata oskarżonego, więc nie mogłyby potwierdzić podanej przez niego tożsamości, które to telefony miały w funkcjonariuszach przekonanie o prawdziwości podanej tożsamości;

- podrobienia podpisu M. K. na dokumentach mandatu karnego serii (...) oraz mandatu karnego serii (...) w pozycji czytelny podpis osoby ukaranej – dokonując zapisu o treści (...),

wyłudając tym samym poświadczenie nieprawdy co do faktu popełnienia przez M. K. wykroczenia przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy Policji co do swojej tożsamości, skierował postępowanie w sprawie o wykroczenie przeciw swemu bratu M. K., tj. o przestępstwo z art. 235 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. i art. 272 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

VI. w dniu 4 października 2013 roku w R. na (...) odcinku autostrady (...) podczas kontroli drogowej przeprowadzanej w związku z popełnionym wykroczeniem drogowym, stosując podstępne zabiegi w postaci podania szczegółowych danych osobowych swojego brata M. K., jako własnych; podpisania się swoim nazwiskiem, jako swój brat o takim samym nazwisku na dokumentach mandatu karnego serii (...) w pozycji czytelny podpis osoby ukaranej – dokonując

zapisu o treści (...), wyłudając tym samym poświadczenie nieprawdy co do popełnienia przez M. K. wykroczenia przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy Policji co do swojej tożsamości, skierował postępowanie w sprawie o wykroczenie przeciw swemu bratu M. K., tj. o przestępstwo z art. 235 k.k. w zw. z art. 272 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

VII. w dniu 27 kwietnia 2015 roku w G. na ul. (...) podczas kontroli drogowej przeprowadzanej w związku z podejrzeniem popełnienia przez kierującego samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) przestępstwa z art. 178a k.k., a także podczas czynności pobierania krwi i innych zaistniałych w trakcie zatrzymania, będąc kierowcą wspomnianego samochodu, przedsięwziął podstępne zabiegi w postaci podania jako swoich danych osobowych swojego brata M. K. oraz przekonania znajomego A. Ł. do potwierdzenia tych danych – w celu skierowania postępowania karnego o czyn z art. 189a § 1 k.k. przeciw swemu bratu M. K., którego to celu nie osiągnął z powodu powzięcia wątpliwości przez funkcjonariuszy Policji i sprawdzenia tożsamości zatrzymanego, tj. o przestępstwo z art. 235 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2017 roku (sygn. akt IX K 1409/15) Sąd Rejonowy w Gliwicach orzekł, co następuje:

1. w miejsce czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku uznaje oskarżonego W. K. za winnego tego, że w dniu 27 kwietnia 2015 roku w G. na ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości wyrażającym się w wartości 2,86 promila alkoholu we krwi prowadził samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, tym samym nie dostosował się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział IX Karny w sprawie o sygn. IX K 1861/10 wyrokiem z dnia 20 stycznia 2011 roku obowiązującego w okresie od dnia 20 stycznia 2011 roku do dnia 20 stycznia 2016 roku oraz orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział III Karny w sprawie III K 1731/07 z dnia 10 czerwca 2008 roku obowiązującego w okresie od dnia 25 lipca 2008 roku do dnia 25 lipca 2016 roku, czym wyczerpał znamiona występku z art. 178a § 4 i § 1 k.k. i za to na mocy art. 178a § 4 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 (dziesięciu) lat;
3. na mocy art. 49 § 1 k.k. orzeka od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 1.000 (jednego tysiąca) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;
4. na mocy art. 50 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Policji w K. przez okres 1 (jednego) miesiąca;
5. uznaje oskarżonego W. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II wyroku, czym wyczerpał znamiona występku z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 224 § 2 w zw. z § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
6. uznaje oskarżonego W. K. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punkcie III i IV wyroku, przyjmując, że czynów tych dopuścił się działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, a zatem w warunkach ciągu przestępstw, czym każdorazowo wyczerpał znamiona występku z art. 244 k.k. i za to na mocy art. 244 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazuje go na jedną karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
7. uznaje oskarżonego W. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie V wyroku, czym wyczerpał znamiona występku z art. 235 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 235 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
8. uznaje oskarżonego W. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VI wyroku, czym wyczerpał znamiona występku z art. 235 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 235 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
9. w miejsce czynu opisanego w punkcie VII wyroku, uznaje oskarżonego W. K. za winnego tego, że w dniu 27 kwietnia 2015 roku w G. na ul. (...) podczas kontroli drogowej przeprowadzanej w związku z podejrzeniem

popelnienia przez kierujacego samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) przestepstwa z art. 178a § 1 k.k., a takze podczas czynnosci pobierania krwi i innych zaistnialych w trakcie zatrzymania, bledac kierowca wspomnianego samochodu, przedsiwziazl podstepne zabiegi w postaci podania jako swoich danych osobowych swojego brata M. K. oraz przekonania znajomego A. L. do potwierdzenia tych danych – w celu skierowania postepowania karnego o czyn z art. 178a § 1 k.k. przeciw swemu bratu M. K., ktorego to celu nie osiagnal z powodu powzięcia watpliwosci przez funkcjonariuszy Policji i sprawdzenia tozsamosci zatrzymanego, czym wyczerpal znamiona wystepku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 235 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 235 k.k. skazuje go na karę 6 (szesciu) miesiacy pozbawienia wolnosci;

10. na mocy art. 91 § 2 k.k. laczy kary pozbawienia wolnosci orzeczone w punktach 1, 5, 6, 7, 8, 9 wyroku i wymierza oskarzonemu karę laczną w wymiarze 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesiacy pozbawienia wolnosci;

11. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarzonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolnosci okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 5 sierpnia 2015 roku do dnia 28 sierpnia 2015 roku;

12. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o oplatach w sprawach karnych zasada od oskarzonego na rzecz Skarbu Panstwa wydatki w kwocie 3.405,74 (trzy tysiacze czterysta piec 74/100) zlotych oraz obciaza go oplata w kwocie 500 (piecset) zlotych.

Apelacje od tego wyroku wywioldl obrońca, ktory zaskarzonemu orzeczeniu zarzucil naruszenie:

1. przepisow prawa materialnego, tj.:

1) art. 31 § 1 k.k. w zw. z art. 1 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie i wydanie zaskarzonego orzeczenia pomimo faktu, iz oskarzony W. K. byl w chwili popelnienia zarzucanych mu czynow zabronionych w stanie wylaczajacym rozpoznanie ich znaczenia i kierowanie swoim postepowaniem z powodu wystepowania u niego innych zakloceń czynnosci psychicznych spowodowanych zaburzeniami chorobowymi wskazanymi w uzasadnieniu apelacji

2) art. 178a § 1 i 4 k.k. poprzez bledne jego zastosowanie

3) art. 235 k.k. poprzez bledne jego zastosowanie

4) art. 224 § 2 k.k. poprzez bledne jego zastosowanie

5) art. 226 § 2 k.k. poprzez bledne jego zastosowanie

6) art. 272 k.k. poprzez bledne jego zastosowanie

7) art. 244 k.k. poprzez bledne jego zastosowanie

i wniosl o:

zmiane zaskarzonego orzeczenia w calosci i uniewinnienie oskarzonego od zarzucanych mu czynow zabronionych.

Z ostroznosci procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyzszych zarzutow przez Sad, obrońca zarzucil zaskarzonemu orzeczeniu:

2. naruszenie przepisow prawa procesowego, tj.:

1) art. 17 § 1 pkt 1-2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i wydanie zaskarzonego orzeczenia pomimo faktu, iz oskarzony w chwili popelnienia zarzucanych mu czynow zabronionych znajdowal sie w stanie wylaczajacym rozpoznanie ich znaczenia i kierowanie swoim postepowaniem z powodu wystepowania u niego zakloceń czynnosci psychicznych wskazanych w uzasadnieniu apelacji;

2) art. 92 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i wydanie zaskarżonego wyroku bez uwzględnienia przez Sąd I instancji rzeczywistego stanu zdrowia oskarżonego istniejącego w chwili popełniania zarzucanych mu czynów, a uniemożliwiającego oskarżonemu rozpoznanie zarzucanych mu czynów i kierowanie swoim postępowaniem;

3) art. 7 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i wydanie zaskarżonego orzeczenia na podstawie dowodów ocenionych przez Sąd I instancji w sposób nielogiczny i sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów tj.:

- na podstawie opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 361-366) niezgodnej z faktycznym stanem zdrowia oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych i oświadczenia oskarżonego z dnia 27.04.2015 r. złożonego funkcjonariuszom policji, co do jego danych osobowych w stanie wyłączającym świadomość oskarżonego z uwagi na dużą zawartość alkoholu znajdującą się we krwi oskarżonego (tj. 2,86 promila we krwi) oraz inne zaburzenia chorobowe oskarżonego wskazane w treści uzasadnienia apelacji;

- bezpodstawne odmówienie wiary dowodom z dokumentacji medycznej oskarżonego wskazanej w uzasadnieniu, co w konsekwencji uniemożliwiło ustalenie prawdziwego stanu zdrowia oskarżonego tempore criminis;

4) art. 171 § 7 k.p.k. poprzez jego zastosowanie i wydanie zaskarżonego orzeczenia na podstawie dowodu w postaci oświadczenia oskarżonego z dnia 27.04.2015 roku złożonego funkcjonariuszom policji co do jego danych osobowych w stanie wyłączającym świadomość oskarżonego z uwagi na dużą zawartość alkoholu znajdującą się we krwi oskarżonego (tj. 2,86 mila we krwi) i innych zakłóceń czynności psychicznych wskazanych w uzasadnieniu apelacji;

5) art. 324 § 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i niezłożenie przez oskarżyciela publicznego wniosku o umorzenie postępowania pomimo istnienia przesłanek ustawowych do jego złożenia;

6) art. 4 k.p.k. poprzez jego nie zastosowanie, tj. nie przeprowadzenie przez Sąd I Instancji dowodu z przesłuchania istotnego dla sprawy świadka J. Z. (1) na okoliczność ustalenia przyczyny zachowania oskarżonego podczas kontroli drogowej w dniu 27.04.2015 r. przeprowadzonej przez funkcjonariuszy policji, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia błędnego stanu faktycznego, będącego podstawą wydania zaskarżonego orzeczenia;

7) art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie poprzez nie umorzenie postępowania karnego w stosunku do wszystkich zarzucanych oskarżonemu czynów, z uwagi na istnienie przesłanek z art. 31 § 1 k.k.;

8) art. 2 § 2 k.p.k. poprzez jego nie zastosowanie i wydanie zaskarżonego orzeczenia na podstawie opinii psychiatrycznej nie odzwierciedlającej prawdziwego stanu zdrowia oskarżonego w chwili popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów zabronionych;

9) art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, tj. nie przeprowadzenie przez Sąd I Instancji przesłuchania funkcjonariusza policji – J. Z. (2) na okoliczność ustalenia przyczyny impulsywnych zachowań oskarżonego podczas czynności służbowych podejmowanych przez funkcjonariuszy policji w dniu 27.04.2015 roku;

3. błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą wydania zaskarżonego orzeczenia mających wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I Instancji, że u oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów nie zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 k.k.,

a podnosząc te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów wywiedzionej apelacji prowadzić musiała do uznania, iż apelacja ta na uwzględnienie nie zasługuje, choć w konsekwencji jej wniesienia konieczne stało się dokonanie korekty zaskarżonego orzeczenia w zakresie opisów niektórych z czynów

przypisanych oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem. Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy, uznać należy w zakresie nie objętym korektą sądu odwoławczego za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Całokształt zgromadzonych dowodów nie pozostawia wątpliwości co do tego, że W. K. dopuścił się popełnienia przestępstw zarzuconych mu aktem oskarżenia, choć w opisie nieco odmiennym niż ujęty w zaskarżonym wyroku. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie stwierdzenia, iż oskarżony dopuścił się zarzuconych mu przestępstw. Ustalenia faktyczne sądu co do sprawstwa oskarżonego znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę nie przekroczył także granic swobodnej oceny dowodów. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, bądź też wnioski z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonego. Ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności.

Ogromna większość zarzutów apelacji obrońcy, w różnej formie odnosi się do kwestii wadliwie wedle apelującego przyjętej przez sąd pierwszej instancji poczytalności oskarżonego w czasie przestępstw - jak pisze obrońca - popełnionych przez oskarżonego W. K.. Do kwestii tej odnosi się cały szereg zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy. Zdaniem obrońcy, wskutek niezasadnego przyjęcia pełnej poczytalności oskarżonego w czasie zarzucanych mu czynów, dojść miało do obrazy przepisów art. 31 § 1 k.k. w zw. z art. 1 § 3 k.k. poprzez ich niezastosowanie oraz przepisów składających się na kwalifikacje prawne czynów przypisanych oskarżonemu, a to przepisów art. 178a § 1 i 4 k.k., art. 235 k.k., art. 224 § 2 k.k., art. 226 § 2 k.k., art. 272 k.k., art. 244 k.k. poprzez błędne ich zastosowanie. Z kwestią ustalenia poczytalności skazanego związane pozostają nadto podniesione w apelacji zarzuty obrazy prawa procesowego, a to art. 17 § 1 pkt 1-2 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 324 § 1 k.p.k., art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.. Kwestionując przypisanie oskarżonemu W. K. przestępstw zarzuconych mu aktem oskarżenia w niniejszej sprawie z uwagi na przyjęcie przez sąd pierwszej instancji pełnej poczytalności oskarżonego w czasie zarzuconych mu przestępstw, obrońca zarzuca ponadto ujęty w punkcie 3 zarzutów apelacji błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą wydania zaskarżonego wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I Instancji, że u oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów nie zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 k.k.. Wszystkie te zarzuty odnoszą się w istocie do kwestii błędnie wedle obrońcy ustalonej przez sąd pierwszej instancji kwestii poczytalności oskarżonego w czasie zarzucanych mu czynów. Wedle twierdzeń apelacji W. K. w czasie zarzucanych mu czynów był bowiem niepoczytalny, czego konsekwencją wbrew wnioskowi apelującego, być powinno zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. umorzenie postępowania karnego przeciwko oskarżonemu, nie zaś uniewinnianie oskarżonego, czy też uchylanie zaskarżonego wyroku i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania, o co błędnie w apelacji wnosił obrońca. Całokształt tych zarzutów sprowadza się w istocie do kwestionowania ustaleń faktycznych sądu oraz stanowiącej ich źródło opinii biegłych lekarzy psychiatrów wydanej na etapie postępowania przygotowawczego. Tego rodzaju uchybienia, już jakby z gruntu nie mogą skutkować obrażą przepisów prawa materialnego składających się na kwalifikację prawną czynów zarzuconych oskarżonemu, podobnie jak i nie mogły prowadzić do stwierdzenia przez sąd odwoławczy obrazy przepisu art. 324 § 1 k.p.k. adresowanego do prokuratora podejmującego stosowne decyzje na etapie postępowania przygotowawczego zwłaszcza, że do obrazy tego przepisu dojść mogłoby wyłącznie wówczas, gdyby oskarżyciel dysponował dowodami wskazującymi na niepoczytalność oskarżonego w czasie zarzucanych mu czynów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. W odróżnieniu od art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. powołanego przez autora apelacji, przepis art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. wskazany przez obrońcę jako obrażony, nie odnosi się do kwestii poczytalności sprawcy, zaś w takim wyłącznie kontekście powołany został przez apelującego w punkcie 2.1) zarzutów apelacji, przez co nie mogło również dojść i do jego obrazy. Podobnie

nietrafne było podniesienie obrazy przepisu art. 92 k.p.k. w kontekście ustaleń w kwestii poczytalności oskarżonego, skoro mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności ujawnione w postępowaniu nie dawały podstaw do zastosowania art. 31 § 1 lub 2 k.k.. Nie mogło także dojść do obrazy przepisów art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz 2 § 2 k.p.k. W orzecznictwie sądów jednoznacznie bowiem przyjmuje się, iż tego rodzaju unormowania pozostające ogólnymi dyrektywami – zasadami, które powinny być realizowane w toku procesu karnego, naruszone zostać mogą tylko poprzez naruszenie przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, przepisu zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został np. zignorowany, błędnie zrozumiany lub nie doszło do jego zastosowania. Samodzielnie zaś nie mogą stanowić zarzutów środków odwoławczych (tak między innymi Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r. V KK 289/17).

Jest ponadto oczywiście bezzasadny podniesiony w apelacji zarzut obrazy prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k. mający wyrażać się w odmówieniu wiarygodności dowodom z dokumentacji medycznej oskarżonego powołanej w uzasadnieniu apelacji. Nie jest bowiem tak, że sąd pierwszej instancji odmówił wiary tym dokumentom. Analiza akt sprawy, w tym przede wszystkim uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia czyni tezę apelacji w tym zakresie oczywiście bezzasadną. Żadna z okoliczności sprawy nie daje podstaw do wniosku o uznaniu tych dokumentów przez sąd za niezaskarżujących na wiarę. Czyniąc ustalenia w kwestii poczytalności oskarżonego W. K. Sąd Rejonowy oparł orzeczenie o opinię biegłych lekarzy psychiatrów wydaną w niniejszej sprawie na etapie postępowania przygotowawczego, co nie oznacza przecież, że podważył wiarygodność dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 5) wprost wynika, że dokumentację potwierdzającą leczenie psychiatryczne oskarżonego sąd pierwszej instancji uznał za zasługującą na wiarę. Uznając tę dokumentację za niezaskarżującą na wiarę, sąd pierwszej instancji musiałby przyjąć, iż oskarżony nie był i nie jest leczony psychiatrycznie, zaś bez wątpienia Sąd Rejonowy ustaleń takich nie czynił. Co więcej, dopuszczenie przez ten sąd dowodu z opinii biegłego na okoliczność zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu stanowiło właśnie konsekwencję okoliczności wynikających z dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy. Nie można zatem zarzucać sądowi pierwszej instancji nieuwzględnienia tych dokumentów.

Dodać przy tym trzeba, że wydana na etapie postępowania przygotowawczego opinia biegłych lekarzy psychiatrów odnośnie osoby oskarżonego nie była kwestionowana przez oskarżonego występującego w procesie z udziałem obrońców. Nie podnosili oni pod adresem opinii żadnych zarzutów, w szczególności nie kwestionowali jej wniosków wskazujących przecież na pełną poczytalność oskarżonego w czasie zarzucanych mu czynów i nie wnioskowali o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej, co nie powinno mieć miejsca w sytuacji w której obrońcy mając bezpośredni kontakt z oskarżonym musieliby przecież dostrzec, że jego stan może wskazywać na niepoczytalność oskarżonego w czasie zarzucanych mu czynów. Ponadto, z treści zarówno wydawanych wobec oskarżonego w innych sprawach wyroków z których skazania uległy już zatarciu (co nie oznacza, że tracą one jakiegokolwiek znaczenie w kwestiach innych niż karalność oskarżonego), jak i widniejącego w zaktualizowanych danych o karalności oskarżonego, zapadłego jako ostatni wyroku skazującego oskarżonego za przestępstwo z art. 244 k.k. (sygn. akt IX K 117/17) nie wynika, by przypisane oskarżonemu przestępstwa popełnione zostały w warunkach choćby tylko ograniczonej poczytalności.

Niezależnie jednak od powyższych, oczywistych wręcz wadliwości środka odwoławczego, apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie także ze względów merytorycznych. Całokształt wywodów apelacji we wskazanym wyżej zakresie sprowadzał się w istocie do kwestionowania ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji w kwestii poczytalności oskarżonego w czasie zarzucanych mu przestępstw. Wnioski co do tych ustaleń wyprowadzone zostały natomiast przez sąd pierwszej instancji z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Apelacja koncentrować się zatem powinna na wskazaniu usterek podważających przydatność dowodową opinii w oparciu o którą ustalił sąd pierwszej instancji poczytalność oskarżonego. Tymczasem żaden z zarzutów apelacji do kwestii tej bezpośrednio się nie odnosi, choć tezy krytyczne pod adresem wydanej w sprawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów znalazły się w środku odwoławczego. Badając trafność zarzutów apelacji w których kwestionowane były ustalenia sądu pierwszej instancji odnośnie poczytalności oskarżonego, sąd odwoławczy z urzędu dostrzegł takie niepodniesione w apelacji usterki postępowania dowodowego w tym zakresie, które zrodziły konieczność dopuszczenia na etapie postępowania

odwoławczego dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów tak na okoliczność poczytalności oskarżonego w czasie zarzuconych mu w niniejszej sprawie czynów, jak i na okoliczność jego zdolności do udziału w postępowaniu karnym. Dostrzeżone przez sąd odwoławczy w tym względzie uchybienia odnosiły się do tak istotnej kwestii (poczytalność oskarżonego) i były na tyle znaczące, że sąd odwoławczy uznał, iż w sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami o którym mowa w art. 167 § 1 zd. 3 k.p.k.(w brzmieniu z dnia 1 lipca 2015 roku) znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie, a co za tym idzie uprawniający sąd do przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów na etapie postępowania odwoławczego. W przekonaniu sądu odwoławczego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę kwestia poczytalności oskarżonego w czasie zarzuconych mu czynów oraz jego zdolności do udziału w postępowaniu ze względu na stan zdrowia psychicznego pozostaje na tyle znacząca dla rozstrzygnięcia sprawy, że także w procesie kontradyktoryjnym podlega ona badaniu z urzędu. Wydana na etapie postępowania przygotowawczego opinia biegłych lekarzy psychiatrów oceniona zostać musiała jako niepełna, a to z uwagi na fakt, iż sporządzający ją biegli nie dysponowali dokumentacją medyczną z leczenia oskarżonego. Co więcej, zamieścili oni w treści opinii zastrzeżenie, że określone tam wnioski formułują, o ile informacje przekazane im przez oskarżonego pozostają rzetelne. Powyższe zrodziło konieczność dopuszczenia przez sąd odwoławczy z urzędu dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność poczytalności oskarżonego w czasie zarzuconych mu czynów. Także wydana na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji opinia odnośnie zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu dotknięta była usterką rodzącą konieczność dopuszczenia z urzędu dowodu w tym zakresie. Na okoliczność zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu dopuszczony został dowód z opinii biegłego lekarza o specjalności innej niż psychiatria. Opinia taka wydana została ponadto przez jednego biegłego, a zatem wbrew regulacji art. 202 § 1 k.p.k.. W oparciu o tę opinię Sąd Rejonowy kontynuował postępowanie wydając zaskarżony wyrok. Wadliwość tej opinii skutkować musiała dopuszczeniem dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów celem zweryfikowania zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Kwestia tej zdolności mogła mieć bowiem wpływ na ocenę zaskarżonego orzeczenia.

Wszelkie, w szczególności niepodnoszone w apelacji usterki w kwestii oceny poczytalności oskarżonego w czasie zarzucanych mu czynów i jego zdolności do udziału w postępowaniu karnym zostały zatem sanowane na etapie postępowania odwoławczego. Przeprowadzenie przez sąd odwoławczy dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów poprzedzone zostało uzupełnieniem dokumentacji z leczenia oskarżonego w placówkach na które wskazał on i jego obrońca w toku postępowania. W konsekwencji biegli lekarze psychiatrzy wydali opinię, której nie sposób skutecznie podważać. Opinia ta zawiera obszerną i kompleksową ocenę stanu psychicznego oskarżonego. Wydana została nie tylko przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, lecz także przybranego do opiniowania na ich wniosek psychologa. Opiniując biegli oparli się o dokumentację medyczną dostępną w niniejszej sprawie. Analizie poddali również zgromadzone w sprawie dowody w aspekcie okoliczności czynów mogących posiadać wpływ na ocenę poczytalności oskarżonego w czasie tych czynów. Przeprowadzili z oskarżonym obszerny wywiad z uwzględnieniem okoliczności mogących rzutować na kwestię poczytalności oskarżonego. Opinia została także poprzedzona wykonaniem dziesięciu testów psychologicznych oskarżonego. Wynik jednego z nich wskazuje na tendencję oskarżonego do przedstawiania się jako funkcjonującego gorzej niż w rzeczywistości. Brak jest podstaw do podważania fachowości i rzetelności tej opinii. W opinii tej biegli nie rozpoznali u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast mieszane zaburzenia osobowości, zespół zależności alkoholowej oraz reaktywny epizod depresji na poziomie łagodnym. Ograniczenie zdolności do pokierowania swoim postępowaniem w czasie popełnienia zarzucanych oskarżonemu czynów związane było z jego regularnym wprowadzaniem się w stan upojenia alkoholowego. Konsekwencje spożywania alkoholu oskarżony mógł przewidzieć na podstawie doświadczeń własnych oraz powszechnie dostępnej wiedzy na temat działania alkoholu na organizm człowieka, zatem spełnione są kryteria wskazane w art. 31 § 3 k.k. zgodnie z którym w sytuacjach wskazanych w tym przepisie nie znajduje zastosowania art. 31 § 1 i 2 k.k.. Odnosząc się do kwestii zdolności oskarżonego do udziału w postępowaniu biegli nie stwierdzili niezdolności oskarżonego do takiego udziału przypadającego na okres od otwarcia przewodu sądowego przed sądem pierwszej instancji w dniu 8 marca 2017 roku do czasu wyrokowania przez sąd pierwszej instancji, jak również aktualnie.

Jednocześnie zarzuty podniesione przez obrońcę na rozprawie odwoławczej pod adresem opinii biegłych lekarzy psychiatrów wydanej na etapie postępowania odwoławczego, nie były w stanie podważyć tej opinii. Niezasadność tych zarzutów prowadzić także musiała do nieuwzględnienia wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Zarzuty podniesione przez obrońcę pod adresem opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa nie dawały podstaw do przyjęcia, że opinia wydana na etapie postępowania odwoławczego przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa była niepełna lub niejasna, co uzasadniałoby przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej zgodnie z wnioskiem obrońcy. Pierwszy z zarzutów obrońcy pod adresem opinii zawierał twierdzenie, iż opiniując biegli nie odnieśli się do zawartego w pytaniach do nich skierowanych zagadnienia, czy oskarżony W. K. cierpi na zaburzenia psychiczne innego rodzaju niż choroba psychiczna lub upośledzenie umysłowe. Wbrew twierdzeniom obrońcy, odpowiedź na to pytanie została zawarta wprost w treści opinii w której po stwierdzeniu przez biegłych, że nie rozpoznają u oskarżonego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, wskazali oni na rozpoznanie u oskarżonego mieszanych zaburzeń osobowości, zespołu zależności alkoholowej oraz reaktywnego epizodu depresji na poziomie łagodnym. Te trzy ostatnie wskazania, to rozpoznanie innego rodzaju zaburzeń psychicznych do których we wniosku dowodowym odnosił się obrońca.

Z podobnych względów jako nietrafny potraktować należało także drugi z elementów kwestionowanych przez obrońcę, a mianowicie wynikający jego zdaniem z opinii brak ustosunkowania się biegłych do pytania o uzależnienie od innych środków odurzających niż alkohol. Także i w tym zakresie argumentacja obrońcy nie mogła zostać uznana za trafną. Pragmatyka opiniowania przez lekarzy psychiatrów wsparta doświadczeniem zawodowym sądu nakazuje bowiem przyjąć, iż wskazanie przez biegłych rozpoznania jednego tylko rodzaju uzależnienia stanowi w istocie pełną odpowiedź na pytanie o uzależnienie od alkoholu lub innych substancji odurzających. Na zadane im pytanie, czy rozpoznają u oskarżonego uzależnienie od alkoholu lub innych środków odurzających biegli odpowiedzieli, że rozpoznali u W. K. zespół zależności alkoholowej, co równoznaczne pozostaje z brakiem rozpoznania u oskarżonego uzależnienia od jakichkolwiek innych substancji odurzających. Odnosząc się do tego zarzutu obrońcy warto także zwrócić uwagę na fakt, iż w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów brak jakichkolwiek powodów do stwierdzenia u oskarżonego uzależnienia od innych niż alkohol środków był na tyle oczywisty, że nie wymagał on omówienia. Pytanie zaś o tego rodzaju uzależnienie zostało biegłym zadane niejako rutynowo. Zwykle bowiem sąd pyta także o uzależnienia inne niż uzależnienie od alkoholu. Ponadto pytanie to sformułowane zostało w czasie w którym nie dysponował sąd pełną dokumentacją z leczenia oskarżonego, w szczególności pełną dokumentacją z leczenia szpitalnego oskarżonego w kwietniu 2015 roku, gdy jednym z powodów jego hospitalizacji było zatrucie klonazepamem. Do rozpoznania uzależnienia od innych substancji nie było, wbrew argumentacji obrońcy, żadnych podstaw. Nie dawała ich ani treść dokumentacji medycznej załączonej do akt sprawy, ani też analiza wypowiedzi oskarżonego w toku postępowania. Przede wszystkim zaś, wykluczenie tego rodzaju uzależnienia nakazują oświadczenia samego oskarżonego wobec przeprowadzających jego badanie biegłych. Zapytany o alkohol i inne substancje psychoaktywne oskarżony opowiadał biegłym wyłącznie o używaniu alkoholu. Wprost zaprzeczył natomiast nadużywaniu innych substancji o właściwościach psychoaktywnych. Okoliczność ta, w powiązaniu z faktem, iż żaden z załączonych do akt sprawy dokumentów z leczenia oskarżonego nie wskazywał na używanie przez niego substancji odurzających innych niż alkohol, spowodowała, że nie mieli biegli żadnych podstaw, by szerokim rozważaniom poddawać kwestię jego ewentualnego uzależnienia od takich substancji. Żaden z zapisów obszernej dokumentacji medycznej nie zawiera wskazania na używanie lub nadużywanie substancji odurzających innych niż alkohol, bądź też uzależnienie od takich substancji. Elementarna wiedza nie pozwala na stwierdzenie uzależnienia z tego tylko powodu, że oskarżony jednorazowo przyjął większą ilość leków, jednocześnie konsekwentnie negując nadużywanie środków innych niż alkohol. Powodów do przypuszczeń odnośnie uzależnienia od substancji innych niż alkohol nie daje także treść wyjaśnień i innych oświadczeń procesowych oskarżonego składanych w przebiegu postępowania. W żadnych z tych wyjaśnień oskarżony nie powoływał się bowiem na nadużywanie innych niż alkohol substancji odurzających pomimo iż wielokrotnie wskazywał na nadmierne spożywanie alkoholu. W sytuacji, gdy ani procesowe, ani złożone wobec biegłych oświadczenia oskarżonego nie dawały żadnych podstaw do przyjęcia uzależnienia oskarżonego od innych niż alkohol środków odurzających i nie dostarczała ich także uzupełniona

dokumentacja medyczna, nie było także powodów do argumentowania przez biegłych przyczyn niestwierdzenia takiego uzależnienia.

Bezasadne także w powyższym kontekście pozostaje twierdzenie obrońcy o wpływie zażytych przez oskarżonego w dniu 15 kwietnia 2015 roku lekarstw na ograniczenie poczytalności oskarżonego w czasie zarzuconych mu czynów. Z przyczyn dosyć oczywistych teza obrońcy odnosić się może wyłącznie do zarzuconych oskarżonemu przestępstw popełnionych po tej dacie, zatem do przestępstw zarzuconych oskarżonemu w punktach I, II i VII aktu oskarżenia. Dysponując przecież pełną dokumentacją psychiatryczną oskarżonego, jego wyjaśnieniami i wywiadem przeprowadzonym na etapie opiniowania biegli nie stwierdzili podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego z powodu jednorazowego nadużycia przez niego w dniu 15 kwietnia 2015 roku środków odurzających, szczegółowo odnieśli się zaś do wszelkich kwestii związanych z nadużywaniem przez niego alkoholu. Zasady logiki, doświadczenia życiowego oraz wskazania podstawowej wiedzy nie dają żadnych podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego w związku z jednorazowym zatruciem oskarżonego związanym z przyjęciem przez niego dużej ilości lekarstw. Przyjęcie oskarżonego do szpitala miało bowiem miejsce na 12 dni przed popełnieniem przez niego przestępstw w dniu 27 kwietnia 2015 roku. Trudno zatem przyjąć, by na niespełna dwa tygodnie od zażycia przez niego określonej substancji był on jeszcze pod jej wpływem na tyle, bo mogła ona w jakikolwiek sposób rzutować na ocenę jego poczytalności. Co więcej, oskarżony przewieziony został przecież do szpitala także w związku z tym zatruciem i jak wynika z dokumentacji medycznej z tego pobytu i jego oświadczeń, poddany został stosownym zabiegom mającym na celu eliminację toksycznych substancji z organizmu (m.in. płukanie żołądka k. 250). Także lekarzom podczas pobytu w szpitalu w związku z zatruciem klonazepamem oskarżony nie podał, że na stałe zażywa jakiegokolwiek lekarstwa, bądź substancje odurzające inne niż alkohol. Z dokumentacji medycznej wynika ponadto, że stan jego zdrowia w czasie pobytu szpitalu zdecydowanie poprawił się, a było to przecież na 11 dni przed popełnieniem przez oskarżonego przestępstw w dniu 27 kwietnia 2015 roku. Zalecenia lekarskie przy wypisaniu oskarżonego w żadnej mierze nie odnosiły się także do kwestii związanych z zażyciem przez oskarżonego lekarstw. Nie bez przyczyny w wyjaśnieniach składanych przez oskarżonego w toku postępowania, każdorazowo odnosząc się do okoliczności czynów z dnia 27 kwietnia 2017 roku oskarżony wskazuje wyłącznie na spożywany wcześniej alkohol. W żadnej z wypowiedzi procesowych oskarżony nie powoływał się na używanie substancji odurzających, wielokrotnie zaś wskazywał na okoliczności związane z nadużywaniem przez siebie alkoholu, także w kontekście czynów, których dopuścił się w dniu 27 kwietnia 2017 roku. Wszystkie te okoliczności były także znane opiniującym w niniejszej sprawie biegłym, którzy nie dopatryli się podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego w związku z zażyciem lekarstw, czy innych niż alkohol substancji odurzających.

Podstawy dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów stanowić nie mógł także załączony do akt sprawy dokument prywatny zatytułowany „Opinia sądowo-psychiatryczna”, wydana na zlecenie oskarżonego, jak wynika „na potrzeby odwoławcze dla Sądu Okręgowego w Gliwicach Wydział VI Karny Odwoławczy” (k. 456). Dokument ten nie mógł stanowić dowodu, nie zawierał też informacji wskazujących na okoliczności rodzące potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego, w szczególności przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Od dłuższego już czasu w orzecznictwie sądów konsekwentnie przyjmuje się, że dokumenty stanowiące surogaty opinii, sporządzone na prywatne zlecenie stron, nie zaś organów procesowych nie mogą stanowić dowodów (m.in. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2013 r. III KK 389/12). Przedłożony zaś przez obrońcę na rozprawie dokument nie może stanowić informacji o potrzebie przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii uzupełniającej biegłych lekarzy psychiatrów, i to z kilku powodów. Dokument ten, choć nazwany opinią i wystawiony przez lekarza, nie spełnia elementarnych warunków jakie praktyka i przepisy prawa stawiają opiniom biegłych i nie wytrzymuje w najmniejszym stopniu konfrontacji z przeprowadzonym na zlecenie sądu dowodem z opinii biegłych. Dokument ten dotknięty jest uchybieniami dyskwalifikującymi jego przydatność jako sygnału o potrzebie przeprowadzenia dowodów. Wystawiony został przez jednego lekarza, który jak wynika z jego treści, nie przeprowadził badania oskarżonego, a twierdzenia opinii oparł wyłącznie o dokumentację medyczną dostarczoną przez oskarżonego. Pomimo nieprzeprowadzenia badania oskarżonego stwierdził on znacznie ograniczoną poczytalność oskarżonego w czasie zarzuconych mu czynów, nie odnosząc się jednak do przesłanek z art. 31 § 3 k.k.. W odróżnieniu od biegłych opiniujących w niniejszej sprawie, lekarz wystawiający ten dokument

nie przeprowadził badania oskarżonego, w szczególności – w przeciwieństwie do biegłych opiniujących w niniejszej sprawie - nie poddał go testom psychologicznym, których celem jest między innymi wykrycie ewentualnych anomalii funkcjonowania poznawczego i wykonawczego badanego wywołanych także czynnikami o charakterze neurologicznym, które to czynniki zdaniem lekarza wystawiającego dokument prywatny decydowały o ograniczonej poczytalności oskarżonego w czasie czynów. Jak wynika z wydanej na zlecenie sądu opinii biegłych, wydający opinię lekarze oraz psycholog interpretując wyniki przeprowadzonych przez siebie testów mieli w polu widzenia także wynikające z załączonej dokumentacji medycznej problemy natury neurologicznej oskarżonego i również w ich aspekcie opiniowali w niniejszej sprawie. Opiniujący biegli lekarze nie dostrzegli jednak potrzeby udziału w wydaniu opinii także lekarza specjalisty neurologa. Zgodnie natomiast z regulacją art. 202 § 2 k.p.k. sąd dopuszcza do udziału w wydaniu opinii psychiatrycznej biegłych innych specjalności wyłącznie na wniosek biegłych lekarzy psychiatrów, którzy dostrzegając taką potrzebę zwrócą się o to do sądu. Tak w niniejszej sprawie stało się z dopuszczeniem do udziału w wydaniu opinii biegłego psychologa. Powracając do dokumentu przedłożonego przez obrońcę na rozprawie odwoławczej wskazać trzeba, że zawiera on w omawianym aspekcie niespójności. Z jednej bowiem strony opiniujący lekarz stwierdza ograniczoną w znacznym stopniu poczytalność oskarżonego w czasie zarzuconych mu czynów i czyni to z powodu organicznych zaburzeń zachowania i osobowości oskarżonego, choć żadnego badania oskarżonego w tym zakresie nie przeprowadził, z drugiej zaś strony wskazując, że zachodzą warunki z art. 31 § 2 k.k. dostrzega jednak potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego neurologa i neurochirurga, choć kwestię tą samodzielnie przecież rozstrzygnął. Specjaliści wskazani w dokumencie prywatnym nie są natomiast zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego kompetentni do wydawania opinii odnośnie poczytalności oskarżonego w czasie zarzucanych mu czynów do której wydania uprawnieni są biegli lekarze psychiatry. W kontekście podnoszonej przez obrońcę na rozprawie odwoławczej kwestii uzależnienia oskarżonego od środków odurzających podkreślić także trzeba, że przedłożony przez niego dokument lekarski określony jako opinia sądowo-psychiatryczna przeczy twierdzeniom obrońcy. Wystawiający ten dokument lekarz, podobnie jak biegli lekarze psychiatry oraz psycholog opiniujący na zlecenie sądu, nie rozpoznał u oskarżonego uzależnienia od środków odurzających. Z dokumentu tego - przeciwnie do stanowiska obrońcy nie wynika także, by używanie takich środków mogło posiadać jakikolwiek wpływ na ocenę poczytalności oskarżonego w czasie zarzuconych mu czynów. Także zatem i ten dokument nie stwarzał podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych.

W tych warunkach brak było podstaw do uwzględnienia tych wszystkich zarzutów apelacji obrońcy w których kwestionował on poczytalność oskarżonego w czasie zarzucanych mu czynów. Także jednak i pozostałe z podniesionych w apelacji zarzutów nie zasługiwały na uwzględnienie. Nie było bowiem w niniejszej sprawie podstaw do kwestionowania sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzuconych mu przestępstw. Sam oskarżony przyznał się przecież ostatecznie do ich popełnienia nie kwestionując swojego sprawstwa, a zgromadzone w sprawie dowody jednoznacznie wskazują na popełnienie przez oskarżonego przypisanych mu czynów zabronionych. Ustaleń faktycznych sądu wskazujących na popełnienie przez oskarżonego wszystkich zarzuconych mu przestępstw nie kwestionuje także w apelacji sam obrońca, podważając w tym względzie właściwie wyłącznie kwestię motywacji oskarżonego do jego agresywnego zachowania wobec funkcjonariuszy w dniu 27 kwietnia 2015 roku.

Również pozostałe z zarzutów podniesionych w apelacji, nie odnoszące się do kwestii poczytalności oskarżonego, nie mogły zasługiwać na uwzględnienie. Argumentacja apelacji podważająca winę oskarżonego odnośnie przypisanego mu czynu zarzuconego w punkcie VII aktu oskarżenia z tego względu, iż składając w dniu 27 kwietnia 2015 roku oświadczenia wobec funkcjonariuszy policji oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego skutkujące wyłączeniem jego świadomości odnośnie podejmowanych działań, sprowadza się w istocie do kwestionowania poczytalności oskarżonego w oparciu o fakt, iż w czasie zdarzenia oskarżony znajdował się w stanie znaczącej nietrzeźwości (2,86 promila alkoholu we krwi), jak również z uwagi na występujące u oskarżonego zdaniem obrońcy inne zaburzenia. Z przyczyn już w niniejszym uzasadnieniu omówionych brak jest podstaw do zastosowania wobec oskarżonego przepisu art. 31 § 1 lub 2 k.k..

Niezależnie od tego, podniesiony w tym względzie zarzut obrazy art. 7 k.p.k. wyrażać się miał w dokonaniu sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów dokonanej na podstawie oświadczenia oskarżonego z

dnia 27 kwietnia 2015 roku złożonego wobec funkcjonariuszy policji, które to oświadczenie skutkowało wywołaniem u nich przekonania, iż osobą prowadzącą pojazd w stanie nietrzeźwości jest brat oskarżonego M. K. i stanowiącego usiłowanie skierowania przeciwko bratu ścigania za niepopelnione przez niego przestępstwo. Nie ma żadnych podstaw, by zgodnie z intencją apelującego oświadczenie to wyłączać z okoliczności, które brane być muszą pod uwagę przy czynieniu ustaleń faktycznych. Nawet gdyby miało ono zostać złożone w warunkach wyłączających świadomość oskarżonego, czego jednak postępowanie dowodowe nie potwierdziło, wówczas skutkowałoby to nie tyle jego wyłączeniem spośród ustaleń faktycznych, ile brakiem możliwości obciążenia oskarżonego odpowiedzialnością za jego złożenie. Oświadczenie to pozostawało faktem, zatem nie mogło zostać pominięte przy czynieniu ustaleń faktycznych.

Jest przy tym oczywiście bezzasadne, sprzeczne z elementarnymi zasadami pragmatyki pracy policji i przepisami prawa twierdzenie obrońcy, że funkcjonariusze policji, którzy przystąpili do kontroli drogowej nietrzeźwego oskarżonego w dniu 27 kwietnia 2015 roku, powinni oczekiwać z zadaniem pytania o tożsamość zatrzymanego „do czasu uzyskania przez oskarżonego pełnej świadomości”. Nie wskazuje przy tym apelujący kto i w jakim trybie miałby rozstrzygać w jakim czasie świadomość owa zostałaby przez zatrzymanego odzyskana. Funkcjonariusze policji przeprowadzający w dniu 27 kwietnia 2015 roku kontrolę drogową oskarżonego nie mieli żadnych podstaw do choćby tylko powątpiewania co do utraty świadomości przez oskarżonego. W sposób oczywisty tezom obrońcy o potrzebie „uzyskania świadomości” przez oskarżonego przeczy opisane w relacjach funkcjonariuszy zachowanie W. K. bezpośrednio poprzedzające jego wylegitymowanie, by wspomnieć choćby tylko o tym, że kierował oskarżony samochodem i prowadził rozmowy telefoniczne, nie godząc się pierwotnie na wyjście z samochodu zgodnie z poleceniem funkcjonariuszy przeprowadzających z jego udziałem kontrolę drogową, a następnie nie wyrażając zgody na poddanie go badaniu trzeźwości.

Bezzasadny okazał się również zarzut obrazy art. 171 § 7 k.p.k., zwłaszcza gdy do obrazy tego przepisu miało dojść „poprzez jego zastosowanie”. Podstawą tego zarzutu pozostaje twierdzenie o wydaniu zaskarżonego orzeczenia na podstawie dowodu w postaci oświadczenia oskarżonego z dnia 27 kwietnia 2015 roku złożonego funkcjonariuszom policji co do jego danych osobowych w stanie wyłączającym świadomość oskarżonego z uwagi na dużą zawartość alkoholu we krwi oskarżonego „i innych zakłóceń czynności psychicznych wskazanych w uzasadnieniu apelacji”. Przepis art. 171 § 7 k.p.k. wyłączający możliwość uznania za dowód wyjaśnień, zeznań oraz oświadczeń złożonych w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskanych wbrew zakazom wymienionym w § 5 odnosi się do dowodów, nie zaś stanowiących element stanu faktycznego oświadczeń składających się na zarzucone przestępstwo. Oświadczenie oskarżonego wprowadzające w błąd funkcjonariuszy co do jego tożsamości nie było dowodem w niniejszej sprawie, lecz stanowiło element stanu faktycznego. To nie w oparciu o to oświadczenie, lecz o dowody zawierające relację o zachowaniu oskarżonego i jego wypowiedziach wobec funkcjonariuszy, czynione były ustalenia faktyczne sądu. Niezależnie od tego, podniesiony w apelacji zarzut nietrafny pozostaje także z tego względu, że nie ma przecież w realiach niniejszej sprawy żadnych podstaw do przyjęcia, że wprowadzające funkcjonariuszy policji w błąd co do tożsamości oświadczenie oskarżonego zostało przez niego złożone w którychkolwiek z warunków określonych w przepisie art. 171 § 7 k.p.k.. Apelujący nie precyzuje, która z sytuacji wskazanych w powołanym w apelacji przepisie znaleźć powinna zastosowanie. Nie ma przecież żadnych podstaw, i obrońca na takie nie wskazuje, by przyjąć, że oświadczenie to oskarżony złożył w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Nie zostało ono także złożone pod wpływem groźby, przymusu, wskutek zastosowania hipnozy, czy też środków chemicznych lub technicznych wpływających na osobę przesłuchiwaną, a tylko takie sytuacje obejmuje powołany przez obrońcę przepis zawierający zamknięty katalog przypadków w których znajduje on zastosowanie.

Trudno także jako trafne ocenić podniesione w apelacji zarzuty obrazy przepisów postępowania poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka J. Z. (1). Podnosząc ten zarzut, obrońca nie formułuje jednocześnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który miałby stanowić konsekwencję nieprzeprowadzenia bezpośredniego przesłuchania tego świadka przed sądem. Zarzucona przez obrońcę obraza przepisów postępowania w postaci zaniechania bezpośredniego przesłuchania świadka J. Z. (1) mogłaby zaś stanowić podstawę skutecznego zarzutu tylko wówczas, gdyby prowadziła ona do błędnych ustaleń faktycznych. W innym wypadku samo

nieprzesłuchanie tego świadka przed sądem i oparcie się o jego zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, nie mogło posiadać wpływu na zaskarżone orzeczenie. Z treści apelacji wynika natomiast, że zarzuty odnoszące się do zaniechania bezpośredniego przesłuchania przez sąd świadka J. Z. (1) prowadzić mają nie tyle do zaprzeczenia stosowania przez oskarżonego przemocy fizycznej i gróźb wobec funkcjonariuszy policji, ile do ustalenia motywacji oskarżonego dla popełnienia niekwestionowanego przez obrońcę przestępstwa, zatem okoliczności, która w najkorzystniejszym dla oskarżonego przypadku posiadać mogłaby co najwyżej wpływ na wymiar kary. Nawet bowiem pełna akceptacja twierdzeń apelującego w tym zakresie nie zwalniałaby oskarżonego od odpowiedzialności karnej za zarzucone mu zachowania w postaci stosowania przemocy oraz wyzwisk wobec policjantów. Okoliczności powołane przez apelującego nie usprawiedliwiałyby przecież zachowań oskarżonego.

Niezależnie od tego, podniesiony przez obrońcę zarzut pozostaje nietrafny także ze względów merytorycznych. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, zeznania świadka J. Z. (1) nie dają podstaw do przyjęcia, iż zachowanie tego świadka stanowiło przyczynę szarpania się oskarżonego z funkcjonariuszami policji, wyrwania się im i znieważania ich. Treść tych zeznań, podobnie jak i relacji pozostałych świadków odnoszących się do czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie VII aktu oskarżenia, nie daje podstaw do przyjęcia, że fizyczna i słowna agresja oskarżonego wobec funkcjonariuszy policji stanowiła konsekwencję zachowania funkcjonariusza J. Z. (1) wobec oskarżonego na które w apelacji powołuje się obrońca. Z dowodów tych, w tym relacji J. Z. (1) wynika, że odebranie telefonu oskarżonemu miało miejsce w drodze funkcjonariuszy oraz oskarżonego do Szpitala Miejskiego w G. w celu pobrania od oskarżonego krwi w związku z jego odmową poddania się badaniu trzeźwości na stosownym urządzeniu. Po tym, jak J. Z. (1) odebrał oskarżonemu telefon, funkcjonariusze wraz z oskarżonym udali się jeszcze po ampulkę niezbędną do przeprowadzenia badania krwi. Pomiędzy odebraniem oskarżonemu aparatu telefonicznego, do czego odwołuje się apelujący obrońca i rozpoczęciem stosowania przemocy fizycznej wobec funkcjonariuszy w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej oskarżony, przez pewien wcale nie krótki czas, zachowywał się spokojnie. Po odebraniu mu aparatu telefonicznego W. K. nie stał się agresywny, jego agresja słowna i fizyczna rozpoczęła się dopiero po tym, jak po dowiezieniu pod Szpital Miejski w G. zaszła potrzeba wyjścia z radiowozu i udania się do szpitala celem pobrania krwi od oskarżonego, czego oskarżony nie chciał zrobić i co zrodziło konieczność jego obezwładnienia i użycia środków przymusu bezpośredniego przeciwko którym oskarżony opierał się fizycznie. Wbrew twierdzeniom apelującego, to właśnie z zeznań świadka J. Z. (1) złożonych na etapie postępowania przygotowawczego wynika, że po odebraniu mu aparatu telefonicznego oskarżony znajdujący się wówczas w radiowozie był spokojny, co świadczy o braku związku pomiędzy odebraniem oskarżonemu telefonu i stosowaną przez oskarżonego przemocą, którą rozpoczął on dopiero po jego przewiezieniu pod Izbę Przyjęć Szpitala Miejskiego w G.. Nie ma zatem także faktycznych podstaw do twierdzenia, że to odebranie oskarżonemu telefonu stanowiło motywację do zastosowania wobec funkcjonariuszy policji przemocy fizycznej i gróźb, czego przyczyną jednoznacznie w świetle całokształtu wynikających z dowodów okoliczności sprawy stanowiło dążenie oskarżonego do uniknięcia poddania go badaniu trzeźwości. Oczywiście sprzeczne ze zgromadzonymi w sprawie dowodami pozostają zawarte w uzasadnieniu apelacji twierdzenia o tym, że oskarżony jedynie „prosił” funkcjonariuszy „żeby zwrócili mu odebraną własność” i nie był wobec nich agresywny. Tezy apelacji w tym zakresie stawiane są z całkowitym pominięciem dowodów z których wynika, iż oskarżony stosował wobec przeprowadzających interwencję funkcjonariuszy policji zniewagi oraz przemoc, czego konsekwencją była konieczność stosowania wobec niego środków obezwładniających. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jednoznacznie wynika, iż przemoc fizyczną wobec funkcjonariuszy policji w postaci szarpania i wyrwania się im oskarżony stosował dopiero po jego przewiezieniu na ulicę (...) w celu pobrania od niego krwi. Świadek K. D. zeznała, że po przewiezieniu oskarżonego pod szpital przy ulicy (...) oskarżony najpierw nie chciał wyjść z radiowozu, a następnie po jego wyciągnięciu z radiowozu przez funkcjonariuszy policji szarpał się i próbował oswobodzić uniemożliwiając założenie kajdanek (k. 244 odwrót, t. III). Z kolei z zeznań świadka T. J. wynika, iż założenie oskarżonemu kajdanek okazało się możliwe dopiero po jego obezwładnieniu i położeniu na ziemię (k. 61 odwrót T. III). Świadek ten wskazuje na szarpanie się oskarżonego z funkcjonariuszami (k. 286, T. III) w momencie wyprowadzania oskarżonego z radiowozu przy izbie przyjęć wskazując, że ze względu na to, że było tam trzech funkcjonariuszy policji oraz jedna funkcjonariuszka, nie doszło do eskalacji przemocy. Na agresywne zachowanie oskarżonego wskazuje także świadek R. P. (k. 284 odwrót, T. III). Fakt kierowania przez oskarżonego wobec przeprowadzających interwencję funkcjonariuszy policji wulgarnych i znieważających ich słów w sposób niepodważalny potwierdzają zeznania tych funkcjonariuszy.

W uzasadnieniu apelacji obrońca odwołuje się natomiast do zgromadzonych w sprawie dowodów w takim zakresie w jakim wynika z nich, iż oskarżony w radiowozie zachowywał się spokojnie, co o tyle nie przystaje do realiów niniejszej sprawy, że nie tylko ze zgromadzonych w sprawie dowodów, lecz także opisanych w uzasadnieniu ustaleń faktycznych sądu wynika, iż zachowania agresywne przypisane oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem nie miały mieć miejsca w radiowozie. Można więc przyjąć, że argumentacja środka odwoławczego w tym względzie nie odnosi się do zachowań objętych zaskarżonym wyrokiem skazującym.

Ponadto, okoliczności na które powołuje się obrońca ustalone być przecież mogły w oparciu o zeznania przesłuchanych bezpośrednio przed sądem funkcjonariuszy, którzy obecni byli przy tym, jak J. Z. (1) odebrał oskarżonemu aparat telefoniczny (trafnie wobec polecenia wydanego oskarżonemu, by jako osoba przewożona w celu pobrania krwi nie kontaktował się z osobami trzecimi i odmowy zastosowania się oskarżonego do tego polecenia oraz odmowy wydania aparatu telefonicznego). Także z uwagi na przyczyny odebrania oskarżonemu telefonu wyrażające się w niestosowaniu się oskarżonego do poleceń funkcjonariuszy przeprowadzających z jego udziałem czynności i kontynuowaniu rozmów telefonicznych z osobami postronnymi pomimo wykonywania z jego udziałem czynności, nie sposób byłoby zachowania oskarżonego potraktować jako choćby w najmniejszym stopniu wywołanego postępowaniem tych funkcjonariuszy, o ile, jak już wskazano, wykazany zostałby jakikolwiek związek pomiędzy tym zachowaniem oskarżonego i wcześniejszym postępowaniem funkcjonariuszy policji.

Podniesione w tym względzie zarzuty bezzasadne pozostają jeszcze z jednej przyczyny. Poprzestanie na odczytaniu relacji świadka J. Z. (1) i zaniechanie bezpośredniego przesłuchania tego świadka przez sąd pierwszej instancji stanowiło przecież konsekwencję nie tylko zgody także oskarżonego i jego obrońcy na ograniczenie postępowania w zakresie dowodów bezpośrednich (przy jednoczesnym błędnym, lecz bez wpływu na zaskarżone orzeczenie, zastosowaniu za zgodą stron przepisu art. 388 k.p.k.), lecz także złożonego wprost wniosku o zaniechanie bezpośredniego przesłuchania świadka J. Z. (1) i odczytanie jego relacji z postępowania przygotowawczego. Podniesione w apelacji zarzuty pozostają zatem wprost sprzeczne ze stanowiskiem oskarżonego i obrony w toku postępowania, a przede wszystkim z regulacją art. 427 § 4 k.p.k. znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie, zgodnie z którą w postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, w środku odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia przez sąd określonego dowodu, jeżeli strona nie składała w tym zakresie wniosku dowodowego, zarzutu przeprowadzenia dowodu pomimo braku wniosku strony w tym przedmiocie, ani też zarzutu naruszenia przepisów dotyczących aktywności sądu przy przeprowadzaniu dowodów, w tym również przeprowadzenia dowodu poza zakresem tezy dowodowej.

W tych warunkach nie było podstaw do uwzględnienia złożonej przez obrońcę apelacji. Sąd odwoławczy co do zasady utrzymał zatem zaskarżone orzeczenie w mocy, z urzędu dokonując jedynie niezbędnych korekt opisów niektórych z przypisanych oskarżonemu czynów.

Nie ulegało zatem wątpliwości, że w dniach 4 października i 7 listopada 2013 roku oskarżony kierował samochodem marki A. (...) nie stosując się do prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach sygn. akt IX K 1861/10 zakazującego prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres pięciu lat, w czasie obowiązywania od dnia 20 stycznia 2011r. do dnia 20 stycznia 2016r., to jest dwukrotnie dopuścił się popełnienia przestępstw z art. 244 k.k..

W tych także dniach, podczas kontroli drogowych z jego udziałem każdorazowo podejmował podstępne zabiegi wprowadzając w błąd przeprowadzających kontrolę funkcjonariuszy co do swojej tożsamości, podając się za swojego brata M. K., czego konsekwencją było skuteczne skierowanie postępowań w sprawach o wykroczenia przeciw M. K. oraz wyłudzenie poświadczenia nieprawdy co do popełnienia przez M. K. wykroczeń drogowych w związku z popełnieniem których przeprowadzana była kontrola drogowa. Każdorazowo w tych wypadkach sąd pierwszej instancji przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstw z art. 235 k.k. i art. 272 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., choć w przypadku czynu z dnia 7 listopada 2013 roku błędnie wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu także przepis art. 270 § 1 k.k., pomimo iż w tym wypadku oskarżony bez wątpienia dwukrotnie podrobił podpis M. K. na wystawionych dokumentach mandatu karnego podpisując się jego imieniem i nazwiskiem, a nie było podstaw do przyjęcia, jak uczynił to Sąd Rejonowy, że kwalifikacja z art. 272 k.k. pochłania działania sprawcze z art. 270 § 1 k.k.. Sąd odwoławczy

poddał ocenie zachowania oskarżonego w aspekcie wyczerpania znamion przestępstw z art. 235 k.k. i w odniesieniu do każdego z tych czynów uznał, iż istotnie oskarżony podejmował zabiegi wyrażające się co najmniej w podawaniu się wobec przeprowadzających kontrolę drogową funkcjonariuszy za swojego brata M. K. i pozorowaniu tej okoliczności poprzez podawanie szczegółowych danych osobowych swojego brata w sposób sugerujący ich autentyczność w odniesieniu do osoby oskarżonego. W doktrynie przyjmuje się, że przez podstępne wprowadzenie w błąd rozumie się kłamliwe twierdzenia i ich upozorowanie jakimikolwiek środkami, także własnym zachowaniem (L. Peiper: Komentarz do Kodeksu karnego, Kraków 1936, s. 405). Podstępne wprowadzenie w błąd, w rozumieniu art. 272 k.k., polega na celowym wytworzeniu u wystawcy dokumentu mylnego wyobrażenia o okolicznościach związanych z wyłudzoną dokumentem (por. R. Zawłocki, op. cit., s. 817). Chodzi o informację, która stanowiła obiektywną i bezsporną przesłankę powstania u wystawiającego dokument mylnego wyobrażenia. Podstępne wprowadzenie w błąd może być zrealizowane np. poprzez przedstawienie fałszywych świadków lub dokumentów, złożenie własnych fałszywych oświadczeń itp. (por. R. Zakrzewski: Ochrona wiarygodności dokumentów w nowym Kodeksie karnym, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1999, nr 7-8, s. 6). W przypadku czynu z dnia 7 listopada 2013 roku działania oskarżonego pozostawały znacznie szersze i obejmowały dodatkowe jeszcze zabiegi mające na celu wywołanie błędu funkcjonariuszy co do osoby sprawcy wykroczeń. Czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 7 zaskarżonego wyroku, W. K. dopuścił się poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, a nie jak błędnie wskazano w opisie czynu zarzuconego i przypisanego oskarżonemu – funkcjonariuszy policji, dlatego też w tym zakresie zaskarżony wyrok został przez sąd odwoławczy zmieniony w ten sposób, że w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu punkcie 7 zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy ustalił, iż czynu tego oskarżony dopuścił się podstępnie wprowadzając w błąd funkcjonariuszy Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego.

W odniesieniu natomiast do dwóch z przypisanych oskarżonemu czynów popełnionych w dniu 27 kwietnia 2015 roku także dojść musiało do korekty ich opisu. W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie ulega bowiem wątpliwości, iż okoliczność ta nie jest przez oskarżonego kwestionowana, że tego dnia oskarżony prowadził w stanie nietrzeźwości samochód osobowy. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu czyn polegający na tym, że oskarżony w dniu 27 kwietnia 2015 roku w G. na ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości wyrażającym się w wartości 2,86 promila alkoholu we krwi prowadził samochód osobowy marki A. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, tym samym nie dostosował się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział IX Karny w sprawie o sygn. IX K 1861/10 wyrokiem z dnia 20 stycznia 2011 roku obowiązującego w okresie od dnia 20 stycznia 2011 roku do dnia 20 stycznia 2016 roku oraz orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział III Karny w sprawie III K 1731/07 z dnia 10 czerwca 2008 roku obowiązującego w okresie od dnia 25 lipca 2008 roku do dnia 25 lipca 2016 roku. Ze zaktualizowanych na czas wyrokowania w drugiej instancji danych o karalności oskarżonego wynika, że skazania za przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. o których mowa w przypisanych oskarżonemu czynach, uległy zatarciu. Tak też należy przyjąć, skoro upłynęły już okresy próby wyznaczone wyrokami skazującymi za te przestępstwa i wykonane zostały także orzeczone wobec oskarżonego środki karne zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, przy jednoczesnym wykreśleniu tych danych z Krajowego Rejestru Karnego. Wbrew jednak stanowisku obrońcy wyrażonemu w tym względzie na rozprawie odwoławczej, okoliczność powyższa nie mogła skutkować zakwalifikowaniem czynu oskarżonego jako przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.. Jak bowiem przyjęto w orzecznictwie sądów, fakt zatarcia z mocy prawa wcześniejszego prawomocnego skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k. lub wymienione w art. 178a § 4 k.k., zaistniały w dacie wyrokowania co do popełnienia czynu określonego w art. 178a § 1 k.k., uniemożliwia przyjęcie odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 178a § 4 k.k. także wtedy, gdy do popełnienia tego czynu doszło przed upływem okresu niezbędnego do zatarcia wcześniejszego skazania. Nie stanowi natomiast przeszkody do przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 178a § 4 k.k. zatarcie, w dacie wyrokowania, skazania za przestępstwo, którego częścią było orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jeżeli będący przedmiotem osądu czyn określony w art. 178a § 1 k.k. został popełniony w okresie obowiązywania tego zakazu. (m.in. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2014 r. III KK 381/14, LEX nr 1621350, KZS 2015/4/50, KZS 2015/3/32, Prok.i Pr.-wkl. 2015/4/4). Innymi słowy, zatarcie w dacie wyrokowania skazania za przestępstwo z art. 178a § 1 lub 4 k.k. aktualnego w czasie popełnienia przez oskarżonego kolejnego przestępstwa z art.

178a k.k. nie skutkuje brakiem możliwości zakwalifikowania takiego czynu jako przestępstwa z art. 178a § 4 k.k., o ile zachowanie oskarżonego miało miejsce w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów naruszonego przez sprawcę, analogicznie jak ma to miejsce w przypadku przestępstwa z art. 244 k.k. (m.in. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., V KK 10/10). Zatarcie skazania wyłącza bowiem jedynie możliwość przypisania oskarżonemu przestępstwa kwalifikowanego z art. 178a § 4 k.k. ze względu na uprzednie skazanie sprawcy za czyn z art. 178a § 1 k.k., nie wyłącza zaś skazania za czyn z art. 178a § 4 k.k. polegający na dopuszczeniu się przestępstwa o znamionach z art. 178a § 1 k.k. w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo. W tych zatem warunkach zatarcie uprzednich skazań oskarżonego za przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. skutkować musiało jedynie wyeliminowaniem z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku stwierdzenia, że przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Opis czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 wymagał także korekty w zakresie błędnie w jego opisie wskazanej daty wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach wydanego w sprawie IX K 1861/10, który to wyrok wydany został w dniu 2 grudnia 2010 roku (k. 19), nie zaś w dniu 20 stycznia 2011 roku, jak wskazano w treści zaskarżonego wyroku.

Zaskarżony wyrok musiał zostać zmieniony także w odniesieniu do opisu czynu z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przypisanego oskarżonemu w punkcie 5. W opisie tego czynu wskazano, iż zachowań nim objętych, a wyrażających się w stosowaniu przemocy wobec funkcjonariuszy policji przeprowadzających kontrolę z udziałem oskarżonego, w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej oraz znieważania ich, oskarżony dopuścił się w G., przy ulicy (...). Tymczasem z dowodów odnoszących się do tego czynu jednoznacznie wynika, iż zachowań przypisanych oskarżonemu dopuścił się on dopiero po tym, jak nie godząc się na poddanie badaniu stanu trzeźwości przy użyciu urządzeń przenośnych, przewieziony został przez policję do Szpitala Miejskiego w G. przy ulicy (...) celem pobrania krwi. Z zeznań świadków relacjonujących to zdarzenie wynika, iż zachowania noszące znamiona przemocy wobec funkcjonariuszy policji oraz znieważanie ich oskarżony podjął dopiero po tym, jak przewieziony został na ulicę (...) i tam w dalszym ciągu nie godząc się na przeprowadzenie z jego udziałem badania trzeźwości starał się dążyć do powstrzymania funkcjonariuszy przed dokonaniem tej czynności służbowej, znieważając także funkcjonariuszy policji. Mając okoliczność powyższą na względzie zmienił sąd odwoławczy zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 5 wyrok, W. K. dopuścił się w G., przy ulicy (...).

Korekty z urzędu wymagała także wysokość zasądzonej od oskarżonego opłaty w punkcie 12 zaskarżonego wyroku. W przypadku wymierzenia oskarżonemu kary łącznej 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności opłata wynosi bowiem 400 złotych zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.

W pozostałym zaś zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy. Sąd odwoławczy nie dopatrył się bowiem z urzędu innych podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia. W szczególności nie było zdaniem sądu podstaw do zmiany wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonego. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw do uznania, by orzeczone przez sąd pierwszej instancji kary nosiły cechy rażącej niewspółmierności. O rażącej surowości kary można mówić jedynie wówczas, gdy kara orzeczona przez sąd w sposób oczywisty, wyraźny, a więc rażący odbiega od tej, którą należałoby orzec prawidłowo stosując dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k.. Z karą rażąco niewspółmierną do czynienia mamy, gdy sąd rozstrzygając o karze nie uwzględnił wszystkich okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami wymiaru kary lub też nie uwzględnił ich wpływu na orzekaną karę w wystarczającym stopniu. Rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie sposób natomiast przyjąć, gdy nie zostały przekroczone granice swobodnego uznania sędziowskiego stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary. Wymierzone oskarżonemu W. K. zaskarżonym wyrokiem kary jednostkowe oraz kara łączna z pewnością nie przekraczają stopnia winy, odpowiadają stopniowi społecznej szkodliwości czynów mu przypisanych, jak również spełniają swoje cele zarówno w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze, które mają osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Zarówno sposób, jak i okoliczności popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonemu uzasadniają orzeczenie kar wymierzonych zaskarżonym wyrokiem.

Poddając ocenie wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonego sąd odwoławczy zważył, iż oskarżony dwukrotnie nie stosował się do orzeczonych wobec jego osoby zakazów prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych,

każdorzazowo podając się wówczas za swojego brata i poprzez podstępne zabiegi kierując wobec brata ściganie za popełniane przez oskarżonego wykroczenia drogowe oraz wyłudając przy tym poświadczenie nieprawdy poprzez wystawienie mandatów karnych potwierdzających rzekome popełnienie przez M. K. wskazanych tam wykroczeń drogowych. Zachowania oskarżonego stanowią nie tylko przejaw lekceważenia orzeczeń sądu mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, lecz także wskazują na jego wyraźnie negatywną postawę wobec porządku prawnego i popełnianych czynów, skoro dwukrotnie podstępnie wprowadzał on w błąd funkcjonariuszy wyłudając poświadczenie nieprawdy co do popełnienia przez M. K. wykroczeń drogowych, których dopuścił się sam oskarżony. Fakt, iż M. K. ostatecznie przebaczył oskarżonemu nie może w świetle całokształtu okoliczności niniejszej sprawy stanowić okoliczności szczególnie dla oskarżonego łagodząco wpływającej na wymiar kary zwłaszcza, gdy zmiana postawy pokrzywdzonego nastąpiła w okresie w którym negatywne skutki zachowania oskarżonego przestały już na pokrzywdzonym ciążyć. Czyny co do których M. K. pozostawał pokrzywdzonym stanowiły ponadto przestępstwa godzące także w prawidłowość funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a nadto w dobro jakim jest rzetelność dokumentów wystawianych przez organy państwa. Postawa pokrzywdzonego M. K. bez wątpienia nie mogła zatem stanowić okoliczności na tyle istotnej dla wymiaru kary wobec oskarżonego, by dawała podstawy do orzeczenia kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, czego domagał się na rozprawie odwoławczej obrońca. Rażącem naruszeniem porządku prawnego było także przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. polegające na prowadzeniu przez oskarżonego samochodu w stanie nietrzeźwości pomimo ciężących na nim, a orzeczonych dwoma wyrokami, zakazów prowadzenia pojazdów orzeczonych w związku z uprzednim skazaniem za przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.. Zachowanie oskarżonego dowodzi rażącego lekceważenia porządku prawnego, a stopień społecznej szkodliwości przestępstwa znacząco podnosi wysoki stan nietrzeźwości oskarżonego przekraczający pięciokrotność progu powyżej którego zawartość alkoholu we krwi kierowcy traktowana jest jako stan nietrzeźwości. Tego rodzaju zachowania nie mogą być w żadnym stopniu tolerowane. Co więcej, po tym jak oskarżony zatrzymany został do kontroli drogowej w związku z podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, po raz kolejny podjął on podstępne zabiegi mające na celu skierowanie ścigania, tym razem za przestępstwo, przeciwko jego bratu M. K.. Na tym jednak nie poprzestał, a gdy po odmowie poddania się badaniu na urządzeniu przenośnym został przewieziony do szpitala w celu pobrania od niego krwi, dążąc do zaniechania przeprowadzenia z jego udziałem tej czynności stosował wobec funkcjonariuszy policji przemoc i znieważał ich wulgarnymi słowami. Całokształt objętych zaskarżonym orzeczeniem zachowań oskarżonego, także przy uwzględnieniu skruchy wyrażonej ostatecznie przez W. K., dowodzi jego znaczącej demoralizacji, lekceważenia porządku prawnego oraz całkowitej nieskuteczności stosowanych wobec niego dotychczas kar i środków karnych. Kary jednostkowe oraz kara łączna orzeczona zatem wobec oskarżonego zaskarżonym wyrokiem w żadnej mierze nie mogły zostać potraktowane jako rażąco niewspółmiernie surowe.

W tych warunkach w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy. Nie dopatrując się zaś podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, zasądził sąd od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w tym postępowaniu oraz opłatę za II instancję w wysokości przewidzianej przepisami prawa.